

# Nemy, Planeta lęku

nie pozwól żeby szpony leku  
kiedyś zabiły w tobie piękno  
iluzja karmią cię jak dziecko  
gdzie nasz dom?  
nie ma go!

nie pozwól żeby szpony leku  
kiedyś zabiły w tobie piękno  
iluzja karmią cię jak dziecko  
gdzie nasz dom?  
nie ma go!

zbudujmy nowy na tym miejscu

mordo, spójrz na tą planetę  
na tą planetę spójrz  
to planeta lęku  
nigdy jej sznury nie pękają  
szczury biegają za pengą  
stałe to myślenie kalekie  
które zasłania to myślenie piękna  
każdą zaletę chciałeś mieć na piedestale  
a twoje plany mięknąwydygani przez media  
wydygani przez prasę  
wydymanie na kasę  
Czema aż jebnie  
puszczą famę jak flegmę  
w Internecie to klasyk  
niektórym ufamy tak wściekle  
a robią nas w kutasa

za dużo na bani  
to wiesz o co chodzi  
dociera tonami  
nawet moi znajomi są kur\* tu przekaźnikami  
nawet nie wiesz kiedy jesteś uprzedmiotawiany ty  
mamy to, mamy tu mamy młyn  
odbijam na chwile  
by spowił obawy dym

nie pozwól żeby szpony leku  
kiedyś zabiły w tobie piękno  
iluzja karmią cię jak dziecko  
gdzie nasz dom?  
nie ma go!

nie pozwól żeby szpony leku  
kiedyś zabiły w tobie piękno  
iluzja karmią cię jak dziecko  
gdzie nasz dom?  
nie ma go!

zbudujmy nowy na tym miejscu

co by nie było  
ty nie panikuj  
nawet kiedy przeraża cie statystyka  
dalej nieodgadniony jest byt  
i nie ma na niego magika  
dalej stoisz i czekasz a zegar tyka  
taka ściema  
bo w realu biedny się kluci nie styka  
widzisz paradoks  
weź pooddycha  
wiedzo potrzeba mi  
to zapytam

jebie szablony  
które ktoś mi wpycha  
idę, łapie za rogiem robi byka  
choć boję się się sam  
w zamulonych sieje panikę bank  
w zamulonych jakby widzieli ketanol  
jest obudzą się  
drudzy nie bardzo  
i tak

nie pozwól żeby szpony leku  
kiedyś zabiły w tobie piękno  
iluzja karmi cię jak dziecko  
gdzie nasz dom?  
nie ma go!  
nie pozwól żeby szpony leku  
kiedyś zabiły w tobie piękno  
iluzja karmi cię jak dziecko  
gdzie nasz dom?  
nie ma go!

zbudujmy nowy na tym miejscu